

Sygn. akt IC 837/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO M. Wurm – Klag

Protokolant: Justyna Malczyk

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2017 r. w Świdnicy

sprawy z powództwa I. K. (1)

przeciwko J. K.

o złożenie oświadczenia woli

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powódki I. K. (1) ma rzecz pozwanego J. K. kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 837/16

UZASADNIENIE

Powódka I. K. (1) wniosła pozew przeciwko swojemu mężowi J. K. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli, przenoszącego powrotnie na jej rzecz połowę udziału we własności nieruchomości położonej w M. (...), dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Świdnicy prowadzi księgę wieczystą o nr (...).

W uzasadnieniu podała, że darowała pozwanemu połowę udziału w powyższej nieruchomości, stanowiącej gospodarstwo rolne o wartości 390.000 zł. W sierpniu 2015 r. powódka powzięła wiadomość o zdradzie małżeńskiej, której dopuścił się pozwany. Pozwany opuścił powódkę pozostawiając ją bez opieki. Zdaniem powódki zachowanie pozwanego nosi cechy rażącej niewdzięczności zezwalające na skuteczne złożenie oświadczenia o cofnięciu darowizny. Powódka o cofnięciu darowizny powiadomiła pozwanego za pośrednictwem swojego pełnomocnika wzywając go do stawienia się w dniu 8 kwietnia 2016 r. celem złożenia oświadczenia woli o zwrotnym przeniesieniu nieruchomości. Pozwany nie stawiał się w wyznaczonym terminie celem złożenia oświadczenia woli.

Pozwany J. K. wniósł o oddalenie powództwa.

W odpowiedzi na pozew pozwany przyznał, że 4 września 2012 r. powódka podarowała mu połowę udziału we własności nieruchomości wskazanej w pozwie. Pozwany podał, że od prawie 30 lat nie zamieszkuje w przedmiotowej nieruchomości. Pozwany dokonywał remontów w budynku mieszkalnym i była to główna przyczyna dokonania darowizny przez powódkę na jego rzecz. Pozwany przez cały czas trwania związku małżeńskiego stron dokonywał inwestycji na nieruchomość stanowiącą do 4 września 2012 r. wyłączną własność powódki. Zdaniem pozwanego

darowizna dokonana przez powódkę na rzecz pozwanego czyniła zadość obowiązkowi wynikającemu z zasad współżycia społecznego. Pozwany podniósł, że przeznaczył swoje oszczędności na remont budynku mieszkalnego. Pozwany wskazał, że pomiędzy stronami już od kilkunastu lat nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia. Jedyne co łączyło strony, to wspólne mieszkanie. Pozwany podniósł również, że oświadczenie powódki o odwołaniu darowizny jest bezskuteczne, gdyż zostało zgłoszone po upływie terminu przewidzianego w art. 899 k.c. Pozwany zaprzecza również twierdzeniu jakoby miał pozostawić powódkę bez pomocy, ponieważ co miesiąc przekazuje na jej rzecz pieniądze.

Bezspornym jest, że powódka otrzymuje od pozwanego wsparcie finansowe: w kwietniu 2016 r. – 1.638,47 euro, w lipcu 2016 r. – 1.705,97 euro. W okresie od października 2015 r. do lipca 2016 r. pozwany przekazał powódce w sumie 2.950 euro.

Sąd ustalił, co następuje:

Umową darowizny z 4 września 2012 r. powódka darowała swojemu mężowi J. K. i swojemu synowi M. K. po 1/2 części nieruchomości składającą się z działki gruntu Nr (...) o powierzchni 8,24 ha, zabudowaną budynkiem mieszkalnym oraz budynkami gospodarczymi. Wartość przedmiotu darowizny strony określiły na łączną kwotę 390.000 zł. Obdarowani ustanowili na swoich udziałach w nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym, na rzecz I. K. (1) dożywotnią i bezpłatną służebność mieszkania, polegającą na prawie korzystania ze wszystkich pomieszczeń położonych na parterze budynku mieszkalnego, będącego przedmiotem darowizny.

(dowód: umowa darowizny z 04.09.2012 r., k. 7 – 10)

Powódka darowała pozwanemu nieruchomości z wdzięczności za to, że pomagał jej w chorobie. W 1994 r. zdiagnozowano u powódki stwardnienie rozsiane.

(dowód: zeznanie powódki, k. 120)

W dniu 22 marca 2016 r. powódka złożyła oświadczenie, że odwołuje uczynioną na rzecz pozwanego darowiznę udziału 1/2 części w prawie własności nieruchomości gruntowej zabudowanej, o powierzchni 8,24 ha, położonej w M., dla której Sąd Rejonowy w Świdnicy V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...) z powodu jego rażącej niewdzięczności. Rażąca niewdzięczność pozwanego polega na tym, że porzucił ją w chorobie, dopuścił się zdrady małżeńskiej, nie interesuje się jej stanem zdrowia i nie pomaga jej w załatwianiu codziennych spraw, której to pomocy potrzebuje ze względu na stan zdrowia – stwardnienie rozsiane. Termin umowy o przeniesienie własności nieruchomości na skutek odwołania darowizny powódka wyznaczyła na dzień 8 kwietnia 2016 r. W oznaczonym dniu nie doszło do przeniesienia własności nieruchomości wobec nie stawienia się pozwanego.

(dowód: oświadczenie o odwołaniu darowizny z 22.03.2016 r., k. 11 – 13; protokół niestawiennictwa, k. 14 – 14v.; wezwanie do zwrotnego przeniesienia przedmiotu darowizny, k. 16)

Od drugiej połowy sierpnia 2015 r. pozwany pozostaje w związku faktycznym z E. G., która dotychczas była przyjaciółką powódki.

(dowód: zeznania świadków: K. S., k. 105 – 105v.; S. D., k. 105v.; M. D., k. 105v. – 106; G. K., k. 106; M. K., k. 106 – 106v.; zeznanie powódki, k. 120)

Relacje między stronami już od kilku lat nie były poprawne. Małżonkowie zwracali się do siebie podniesionym głosem. Powódka traktowała pozwanego jak służącego. Z uwagi na stan zdrowia powódki, jej postawa wobec pozwanego była roszczeniowa. Powódka wydawała pozwanemu polecenia, często okazywała swoje niezadowolenie, co miało negatywny wpływ na pożycie stron. Pozwany przez 15 lat czuł się poniżany przez powódkę i uważał, że jest

niedoceniany przez żonę. Powódka porusza się na wózku inwalidzkim i nieustannie daje pozwanemu do zrozumienia, że powinien się jej podporządkować.

(dowód: zeznania świadków: I. K. (2), k. 106v.; J. C., k. 106v.; E. G., k. 114 – 114v.; zeznanie pozwanego, k. 120v.)

Strony od wielu lat remontują nieruchomość będącą przedmiotem darowizny. Środki na remont pochodziły z dochodów obu stron. Pozwany bardzo dużą część swoich dochodów przeznaczył na remont przedmiotowej nieruchomości, ponadto włożył w to dużo swojej pracy.

(dowód: zeznania świadków: K. S., k. 105 – 105v.; I. K. (2), k. 106v.; J. C., k. 106v.; E. G., k. 114; fotografie darowanej nieruchomości, k. 113; zeznanie pozwanego, k. 120v.)

Obecnie toczy się postępowanie rozwodowe stron. Pożycie fizyczne stron ustało 20 lat temu.

(dowód: zeznanie powódki, k. 120v.; zeznanie pozwanego, k. 121)

Pozwany przekazuje powódce 300 euro miesięcznie. Powódka otrzymuje rentę w wysokości 750 euro miesięcznie i świadczenie opiekuńcze w wysokości 450 euro miesięcznie. Miesięczny dochód powódki wynosi w sumie 1.500 euro (300 euro, 750 euro i 450 euro). Pozwany do swojej dyspozycji ma 1.700 euro i po przekazaniu kwoty 300 euro na rzecz powódki pozostaje mu 1.400 euro.

(dowód: zeznanie pozwanego, k. 121)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią przepisu art. 898§1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności.

Celem, do którego zmierza odwołanie wykonanej darowizny z powodu rażącej niewdzięczności, jest pozbawienie obdarowanego własności darowanej nieruchomości i odzyskanie jej przez darczyńcę.

Przede wszystkim powódka nie udowodniła, że pozwany dopuścił się względem niej rażącej niewdzięczności, o jakiej mówi art. 898§1 k.c.

Za niewdzięczność przyjmuje się świadome naruszenia podstawowych obowiązków ciążyących na obdarowanym względem darczyńcy, krzywdzące darczyńcę. Rażąca niewdzięczność polega zaś na długotrwałym, uporczywym lub intensywnym naruszaniu tych obowiązków. O rażącej niewdzięczności nie może być mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet umyślnie lecz działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów życiowych (rodzinnych) w określonym środowisku. Zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem za rażącą niewdzięczność należy uznać tylko takie działanie obdarowanego, którym zmierza on w sposób świadomy i celowy do wyrządzenia darczyńcy poważnej krzywdy. Podobnie za mieszczące się

w zakresie interpretowanego pojęcia należy potraktować niewywiązywanie się przez obdarowanego ze swoich obowiązków wobec darczyńcy, jednakże tylko wtedy, gdy stan taki nie wynika z konfliktów wywoływanych przez samego darczyńcę.

W postępowaniu tym powódka nie wykazała, że zachowanie i postępowanie pozwanego wyczerpuje znamiona zachowania odpowiadającego rażącej niewdzięczności w stosunku do niej. W doktrynie i w orzecznictwie przyjmuje się, że przez pojęcie „rażącej niewdzięczności” należy rozumieć tylko takie czynności obdarowanego – działania lub zaniechania, które są skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko darczyńcy, np. przeciwko zdrowiu, życiu, czci, mieniu oraz

o naruszenie przez obdarowanego obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą – np. odmowa udzielenia pomocy w czasie choroby. Wyłączone są natomiast krzywdy czy przykrości wyrządzone w sposób niezamierzony, popełnione w uniesieniu czy rozdrażnieniu, zwłaszcza wywołane zachowaniem się darczyńcy. Czyny dowodzące niewdzięczności muszą świadczyć

o znacznym napięciu złej woli obdarowanego, na co wskazuje użycie przez ustawodawcę słów „rażąca niewdzięczność”. Nie uzasadnia więc odwołania darowizny dopuszczenie się przez obdarowanego takich czynów, które w danych okolicznościach i warunkach nie wykraczały poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów.

Pojęcie „niewdzięczności” wymaga analizy motywów określonych zachowań obdarowanego, w tym zwłaszcza tego, czy zachowania jego nie są powodowane czy wręcz prowokowane - wprost lub pośrednio - przez darczyńcę. Niewłaściwe zachowania powódki wobec pozwanego polegały m. in. na tym, że powódka poniżała pozwanego, jej postawa wobec pozwanego była roszczeniowa. Powódka wydawała pozwanemu polecenia, często okazywała swoje niezadowolenie, co miało negatywny wpływ na pożycie stron. Pozwany przez 15 lat czuł się poniżany przez powódkę i uważał, że jest przez nią niedoceniany. Pozwany zeznał, że „żona uważa, że jak siedzi na wózku, to jej się wszystko należy”. Obecnie w Niemczech toczy się sprawa rozwodowa stron. Pozwany wskazał, że pożycie fizyczne stron ustało 20 lat temu. Strony łączyła jedynie nieruchomości, którą od wielu lat remontowali.

Dla uwzględnienia roszczenia powódki należało ocenić, czy zachowanie pozwanego wobec darczyńcy – swojej żony, wypełniało znamiona pojęcia „rażącej niewdzięczności” o jakiej mówi treść art. 898§1 k.c. Przeprowadzając badanie, na ile obdarowany dopuścił się niewdzięczności wobec obdarowanego i czy była to niewdzięczność rażąca, należy każdorazowo rozpatrywać okoliczności konkretnej sprawy. Pamiętać przy tym należy, że przy dokonywaniu oceny zachowania obdarowanego trzeba także uwzględnić zachowanie darczyńcy. Mając na uwadze zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd doszedł do przekonania, że

w zachowaniu pozwanego nie można dopatrzeć się znamion „rażącej niewdzięczności” wobec powódki – darczyńcy. Za takim przyjęciem, zdaniem Sądu, przemawiają w szczególności zeznania pozwanego i przesłuchanych w sprawie świadków: I. K. (2), J. C. i E. G.. Z zeznań tych jednoznacznie wynika, że małżeństwo stron od wielu lat nie układało się prawidłowo. Pozwany zeznał, że od 15 lat czuł się poniżany przez powódkę i wykorzystywany do pracy w remontowanej nieruchomości. Analizując te zeznania, Sąd doszedł do przekonania, że nie można przypisać pozwanemu postępowania, które w sposób rażący krzywdziłoby powódkę. Dodać również należy, że pozwany przekazuje powódce po 300 euro miesięcznie, co zresztą powódka przyznała.

Powódka, zdaniem Sądu, nie wykazała zaoficerowanymi dowodami, że zachowanie pozwanego wyczerpywało względem niej znamiona rażącej niewdzięczności. Wykazanie tej przesłanki było zaś niezbędne do uwzględnienia niniejszego powództwa. Zebrany materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że zachowanie pozwanego było świadomie skierowane przeciwko powódce

z nieprzyjaznym wobec niej zamiarem. Pozwany pozostaje w związku faktycznym

z E. G.. Zachowanie pozwanego, z całą pewnością nie zasługuje na akceptację, nie może jednak zostać uznane za przejaw rażącej niewdzięczności. Jeżeli chodzi natomiast o zarzut powódki, że pozwany dopuścił się zdrady małżeńskiej, co jej zdaniem stanowi rażącą niewdzięczność, to wskazać należy, że wprawdzie niewierność małżeńska godzi w trwałość związku małżeńskiego i jest z natury rzeczy wymierzone przeciwko małżonkowi, jednakże nie w sytuacji, gdy powrót małżonków do pożycia – w świetle zasad doświadczenia życiowego – stał się niemożliwy, a rozkład pożycia nabrał cech trwałości. Na gruncie przepisów kodeksu rodzinnego

i opiekuńczego, za zawinione uznaje się działanie lub zaniechanie będące wyrazem woli małżonka, które – naruszając wynikające z przepisów prawa lub zasad współżycia społecznego obowiązki – prowadzi do zupełnego i trwałego rozkładu pożycia. W przyjętej definicji wina pozostaje w związku z takimi naruszeniami obowiązków małżeńskich, które stanowiły przyczynę (współprzyczynę) rozkładu pożycia określonego w art. 56§1 k.r.o. W relacji między przyczyną – tu naruszeniem obowiązków przez małżonków – a skutkiem, to jest zupełnym i trwałym rozkładem pożycia, przyczyna z oczywistych względów poprzedza musi skutek. Jeżeli zaś ten już nastąpił, to żadne uchybienie obowiązkom małżeńskim nie może być kwalifikowane jako przyczyna rozkładu pożycia. Ze względu na powyższe, związanie się pozwanego z inną partnerką w czasie trwania małżeństwa, lecz po dacie, w której nastąpił już zupełny

i trwały rozkład pożycia między małżonkami, nie daje podstaw do tego, by uznać zachowanie pozwanego, jako wyraz świadomego działania i przejawu nieprzyjaznych zamiarów w stosunku do powódki, noszących cechy rażącej niewdzięczności.

Zdaniem Sądu, do istniejących konfliktów rodzinnych i ich oceny pod kątem istnienia przesłanek do odwołania darowizny należy podchodzić z dużą dozą ostrożności, gdyż nie powinny one stanowić karty przetargowej w relacjach rodzinnych jako jedyna podstawa do odwołania darowizny.

W świetle powyższego, pozwanemu nie można przypisać umyślnego, nacechowanego złą wolą naruszania dóbr osobistych powódki i to w formie kwalifikowanej, o jakiej mówi art. 898§1 k.c. Sąd uznał, że po stronie obdarowanego nie wystąpiła rażąca niewdzięczność, a więc, że nie została spełniona przewidziana w art. 898§1 k.c. przesłanka pozwalająca na skuteczne odwołanie dokonanej darowizny.

Poza tym w omawianym przypadku odwołanie darowizny byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, oczywiście przy założeniu, że obdarowany dopuścił się rażącej niewdzięczności wobec darczyńcy. Ustawodawca, stanowiąc w art. 902 k.c., że przepisów o odwołaniu darowizny nie stosuje się, gdy darowizna czyni zadość obowiązkowi wynikającemu z zasad współżycia społecznego, nie określił, a nawet nie wskazał żadnych przykładów, co w znaczeniu tego przepisu należy rozumieć przez zasady współżycia społecznego, podobnie jak nie uczynił tego w art. 5 k.c. Odwołanie darowizny w niniejszym przypadku można by było uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, gdyż pozwany przeznaczał swoje oszczędności na remont przedmiotowej nieruchomości. Z przedstawionych przez pozwanego zdjęć (k. 113) wynika, że przeznaczał znaczne kwoty na ten remont, gdyż budynek został gruntownie wyremontowany.

W niniejszej sprawie stroną przegrywającą jest powódka, dlatego obowiązana jest zwrócić pozwanemu koszty procesu w wysokości 7.217 zł. Na koszty te składa się kwota 7.200 zł tytułem stawki minimalnej za czynności adwokackie z tytułu zastępstwa prawnego, określone na podstawie §6 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800) oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.